Aleksander GRZELAK

RYNEK, GLOBALIZACJA, ROLNICTWO – PROPEDEUTYKA PODSTAWOWYCH ZALEŻNOŚCI

Wstęp

Artykuł ma charakter przeglądowy. Dotyczy m.in. względnie nowego zjawiska w wymiarze poznania naukowego, tj. globalizacji. Proces ten został przeanalizowany w kontekście współzależności z rynkiem jako kategorią ekonomiczną i rolnictwem. Do głównych celów badawczych niniejszego artykułu zaliczono: rozpoznanie globalizacji jako zjawiska ekonomicznego, określenie relacji pomiędzy mechanizmem rynkowym, rolnictwem i globalizacją, identyfikację potencjalnych szans i zagrożeń dla rolnictwa, wynikających z tego procesu. Ze względu na teoretyczny charakter pracy oraz przyjętą optykę badawczą wykorzystano metody opisowe do oceny badanych zjawisk. Rozważania zawarte w artykule wzbogacono różnorodną literaturą tematu.

1. Pojęcie rynku

Rynek kojarzony jest z procesem wymiany: czynników produkcji, usług, środków pieniężnych. W rozumieniu artykułu jest to określenie nie tyle miejsca, co mechanizmu transakcji (wymiany) kupna i sprzedaży, w których kupujący i sprzedający dokonują tych transakcji[1]. W wyniku tych działań uczestnicy wymiany wzajemnie na siebie oddziałują, wpływając w ten sposób na popyt generowany ze strony kupujących i podaż od sprzedających. Jest to więc swego rodzaju szczególny mechanizm koordynacji zamierzeń (planów) i działań dostawców oraz odbiorców różnych dóbr i usług[2]. Wynikiem tego procesu jest

[1] Por. J. Kaleta, *Rynek*, w: W. Pomykało (red.), *Encyklopedia biznesu*, (t. 2, Wyd. Fundacja Innowacyjna, Warszawa 1995, s. 812.

[2] Por. L. Balcerowicz, *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Wyd. Znak, Kraków 1998, s. 133.

kształtowanie się poziomu cen na poszczególne dobra i usługi. Zatem owe trzy elementy: popyt, podaż i cena, jako nierozłączne i funkcjonalne elementy rynku, przesądzają o jego działaniu i tym samym występowaniu jako zjawiska ekonomicznego[3]. Wynikają z tego określone skutki dla kształtowania się zysków, struktury i poziomu produkcji oraz inwestycji, a także rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarczych. Rynek może być także rozpatrywany jako forma powiązań pomiędzy różnymi podmiotami gospodarczymi i instytucjami. Rezultatem tych powiązań oprócz przedstawionych powyżej konsekwencji jest walka konkurencyjna wśród uczestników rynku.

Rynki można podzielić m.in. według kryterium przestrzennego dokonywanych transakcji: na lokalne, regionalne, krajowe, międzynarodowe i światowe, przyjmując z kolei za wyznacznik podziału branże, na przykład: rynek stali, motoryzacyjny, rolny. Z punktu widzenia natomiast teorii ekonomii wyróżniamy rynki dóbr i usług, pracy i kapitału. Ponadto w zależności od stopnia koncentracji popytu i podaży można wyszczególnić następujące struktury rynku: konkurencję doskonałą, konkurencję monopolistyczną, oligopol i monopol.

W przypadku sektora rolnego rynek sprowadza się do relacji i procesów zachodzących pomiędzy gospodarstwami rolnymi a ich otoczeniem rynkowym i instytucjonalnym. Otoczenie to można zdefiniować jako:

- odbiorcy produktów rolniczych,
- „dopływ" z zewnątrz środków produkcji, technologii, usług, know-how do gospodarstwa,
- państwo jako podmiot rynku, realizujący politykę gospodarczą oraz samorządy lokalne,
- zaplecze instytucjonalne sfery rolniczej (Agencja Rynku Rolnego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, giełdy towarowe, branżowe zrzeszenia producentów rolnych, organizacje zawodowe rolników),
- sektor finansowo-ubezpieczeniowy (banki, fundusze pomocowe, fundacje, przedsiębiorstwa leasingowe, ubezpieczenia),
- infrastruktura gospodarcza.

2. Historia i kategoria rynku w teorii ekonomii

Rynek powstał wskutek procesów podziału i specjalizacji pracy. Koniecznym warunkiem jego istnienia było wytwarzanie przez producentów większej ilości dóbr i usług niż sami mogli skonsumować. W ten sposób można było dokony-

[3] W. Jarmołowicz, *Rynek i infrastruktura rynkowa*, w: W. Balicki (red.), *Makroekonomia*, Wyd. „AND..." , Poznań 1993, s. 261-262.

wać wymiany nadwyżek wytworzonych dóbr i usług pomiędzy uczestnikami rynku. Jednocześnie dokonywał się proces rozszerzania rynków, na skutek postępu technicznego, od lokalnych (targów) do światowych, oraz powstawania nowych: motoryzacyjny, komputerowy, telekomunikacyjny, własności intelektualnej itd. Podział i specjalizacja pracy rozwija się mniej więcej od VII-VI wieku p.n.e. na skutek rozwoju handlu, produkcji towarowej, wejścia w życie pieniądza metalowego. Protoplastą teorii wymiany jest Arystoteles, chociaż już wcześniej Ksenofont wskazywał na zależność pomiędzy podziałem pracy i stopniem rozwoju rynku. Arystoteles w swoich analizach dochodzi do rozróżnienia dwu właściwości towaru: użytkowej i wymiennej[4]. Konsekwencje tego podziału determinują proces wymiany i rozwoju rynku. Wskazywał, że pieniądz nie jest czymś przyrodzonym i warunkiem niezbędnym wymiany, lecz środkiem ustanowionym przez prawo dla ułatwienia transakcji wymiennych[5]. Natomiast w starożytnym Rzymie zarówno Cicero, jak i Lucius Seneca w swoich rozważaniach dotyczących zagadnień gospodarczych wskazują na korzyści płynące z rozwoju rynków, specjalizacji poszczególnych krajów i tym samym wymiany towarowo-pieniężnej[6]. W kolejnym okresie, tj. feudalizmie, proces rozwoju rynków zostaje przyspieszony odkryciami geograficznymi, rozwojem handlu, bankierstwa oraz rozkwitem miast. Następuje dalszy podział pracy, w wyniku którego wyodrębnia się rzemiosło i rozwijają się manufaktury[7]. Gospodarka ewoluuje z naturalnej w kierunku towarowo-pieniężnej, w rezultacie coraz większego znaczenia nabiera produkcja na rynek, wahania cen i konkurencja.

W kolejnym okresie, datującym się od XVI do XVII wieku, postępuje proces powstawania elementów kapitalizmu na zrębach ustroju feudalnego, co było konsekwencją pierwotnej akumulacji kapitału w rezultacie dalszego rozwoju manufaktur, odkryć geograficznych, wynalazków technicznych, wyodrębniania się warstw społecznych (klasa kupiecka, mieszczaństwo, bankierzy, robotnicy). Jednocześnie następuje rozwój handlu pomiędzy miastem a wsią pomimo ograniczeń związanych z samowystarczalnym charakterem gospodarstw rolnych oraz słabo rozwiniętym układem komunikacyjnym. W wyniku procesu wymiany zostaje przyspieszony postęp w rolnictwie (przejście od trójpolówki do płodozmianu). Coraz częściej w okresie tym pojawia się pojęcie gospodarki rynkowej i mechanizmu rynkowego[8]. W epoce tej powstaje pierwszy zwarty system poglądów ekonomicznych – merkantylizm. Zdaniem przedstawicieli tego nurtu (Tho-

[4] J. Górski, *Zarys historii ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 21.

[5] W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2000, s. 52-54.

[6] Z. Romanow, *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1997, s. 18-19.

[7] Ibidem, s. 21-22.

[8] W. Stankiewicz, op.cit., s. 93.

mas Mun, Josiah Child, Jean Bodin), czynnikiem przyspieszonego rozwoju produkcji towarowej jest ingerencja państwa w życie gospodarcze, zmierzająca m.in. do zapewnienia dodatniego bilansu handlowego jako warunku powiększania ilości pieniądza w obiegu, a przez to bogactwa w kraju. Podłożem merkantylistycznej koncepcji promowania eksportu i tym samym protekcji gospodarczej było przekonanie o względnej ciasnocie wewnętrznych rynków zbytu[9]. Kolejnym nurtem w historii myśli ekonomicznej, który zajmował się procesami wymiany, jest fizjokratyzm, który powstał we Francji w XVIII wieku. Szczególne znaczenie dla teorii ekonomii miała koncepcja tablicy ekonomicznej twórcy tego kierunku F. Quesnaya[10]. Stanowiła ona uproszczony model funkcjonowania gospodarki. Pozwalała na wstępną analizę podstawowych relacji i powiązań zachodzących na rynku, kształtowania się procesów wymiany i tym samym badanie procesów reprodukcji i cyrkulacji w gospodarce.

Szybki rozwój gospodarczy Anglii w drugiej połowie XVIII wieku wiążący się z narodzinami gospodarki wielkofabrycznej w wyniku rewolucji przemysłowej, przyczynił się do powstania idei liberalizmu gospodarczego (A. Smith, D. Ricardo), która dała początek ekonomii klasycznej. Teoria ta zwraca uwagę na rolę akumulacji kapitału jako warunku pogłębiania się podziału pracy, postępu technologicznego, wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy. Ponadto koncepcja liberalizmu gospodarczego wypowiada się za wolnym handlem zagranicznym. Podkreśla korzyści, wynikające z międzynarodowego podziału pracy i specjalizacji[11]. Klasycy są zdania, że rynek działa w sposób właściwy, jeżeli konkurencja nie jest ograniczona przez umowy, monopol i przywileje. Twórca szkoły klasycznej A.Smith twierdzi, że „niewidzialna ręka" rynku sprawia, że sprzeczne z interesem ogółu działania kupców i przemysłowców są w końcu dobroczynne dla ogółu. Dlatego rynek jest dla niego skutecznie działającą siłą, która w sposób najbardziej racjonalny reguluje alokację pracy społecznej między poszczególne działy produkcji, stwarza najkorzystniejsze warunki wydajnej pracy. Stąd integracja państwa nie jest potrzebna, a stosunki gospodarcze regulują się same. A. Smith podkreśla, że wymiana towarowa między miastem i wsią jest obustronnie korzystna i przyczynia się do podziału pracy i postępu w rolnictwie. Wskazuje na wielkość i odległość rynków zbytu jako czynniki wpływające na wzrost ogólnego dobrobytu gospodarczego[12]. Z kolei D. Ricardo jest zdania, że

---

[9] E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968, s. 102.

[10] T. P. Neill, *The Physiocrats` Concept of Economics*, QJE Press, 1949.

[11] Największy wkład do teorii ekonomii, wśród ekonomistów klasycznych, w dziedzinie wymiany międzynarodowej wniósł D. Ricardo, formułując teorię kosztów komparatywnych, por. D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa 1957.

[12] A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954, s. 481-482, 520-521.

wielkość i podział wytworzonej wartości pomiędzy pracę, kapitał i ziemię dokonuje się poprzez wzajemne oddziaływanie popytu i podaży. Wykazuje ponadto, że mechanizm konkurencji stymuluje bodźce do akumulacji. Ważnym osiągnięciem szkoły klasycznej w zakresie wyjaśnienia funkcjonowania mechanizmu rynkowego jest prawo rynków Saya. Wyszedł on z założenia, że wzrost produkcji stwarza dla siebie odpowiedni przyrost popytu, ponieważ wartość produkcji tworzy tę samą wielkość dochodów, które są wydatkowane na zakup wytworzonych dóbr. Wobec tego globalny popyt zawsze musi być równy globalnej podaży, dlatego gospodarka funkcjonuje w granicach pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Kolejnym „milowym" etapem w rozwoju myśli ekonomicznej była doktryna J. Keynsa[13], która była próbą odpowiedzi na światowy kryzys gospodarczy w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Okazało się bowiem, że regulacja rynkowa jest nieefektywna. Keynes odrzuca w swoich koncepcjach prawo rynków Saya, twierdząc, że gospodarka może osiągać stan równowagi w warunkach niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych i przymusowego bezrobocia. Stąd uważa, że interwencja państwa w życie gospodarcze poprzez aktywną politykę fiskalną jest konieczna dla zwiększenia globalnego popytu i ożywienia gospodarczego. Dlatego podkreśla ważną rolę państwa, jego instytucji w korygowaniu (wspomaganiu) „niewidzialnej ręki rynku" i tym samym kształtowaniu stosunków rynkowych głównie poprzez m.in. środki pośredniego sterowania[14]. Doktryna ta stała się podstawą polityki gospodarczej państw uprzemysłowionych po II wojnie światowej, w tym zwłaszcza krajów Europy Zachodniej, Japonii, Stanów Zjednoczonych. Ponadto przyczyniła się wydatnie do unowocześnienia i poprawy sytuacji dochodowej rolnictwa w tych państwach.

W tym samym mniej więcej okresie co koncepcje Keynesa, powstaje w Stanach Zjednoczonych nowa doktryna ekonomiczna – instytucjonalizm, która szczególnie szybko rozwija się w drugiej połowie XX wieku[15]. Podjęła ona próbę opisu i wyjaśnienia przemian strukturalnych współczesnego kapitalizmu. Instytucjonalizm koncentruje się na roli takich instytucji, jak: własność prywatna, porządek prawny, gospodarka pieniężna, formy organizacji rynku, przemysłu, aspekty kulturowe, historyczne, zwyczajowe, polityczne w kształtowaniu

[13] Czołowymi przedstawicielami wywodzącymi się z tego nurtu są ponadto: P. Samuelson, J. Tobin, R. Hicks, M. Kalecki, J. Robinson, A. Leijonhufvud, E. Phelps.

[14] Por. J. M.Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1985, s. 52, 70, 389.

[15] Obecnie, tj. od końca XX wieku szkoła ta określana jest w literaturze przedmiotu jako Nowa Ekonomia Instytucjonalna (NEI), obejmująca szeroki nurt badawczy nie w pełni jednorodny metodologicznie, por. Z. Hockuba, *Nowa Ekonomia Instytucjonalna – czy zdominuje nasze myślenie w rozpoczynającym się stuleciu*? w: *Czy ekonomia nadąża z wyjaśnieniem rzeczywistości*? *Materiały konferencyjne, VII Kongres Ekonomistów Polskich*, sesja I, z. 2, Warszawa 2001, s. 3.

procesów rynkowych. Dlatego teoria ta zwraca uwagę, że dla analizy procesów gospodarczych konieczne jest wyjście poza tradycyjnie neoklasyczne rozumienie rynku. Jeden z przedstawicieli tej doktryny – J. K. Galbraith – podkreśla, że fuzje i kooperacje zachodzące w gospodarce (inaczej globalizacja) pozwalają na uwolnienie się z więzów rynkowych i unikanie dyscypliny rynkowej[16]. Dlatego gospodarka jest czymś więcej niż tylko mechanizmem rynkowym, a rynek sam przez się jest instytucją, która wchodzi w określone związki z innymi strukturami i podmiotami. W konsekwencji alokacja zasobów określona zostaje, zdaniem instytucjonalistów, poprzez organizacyjno-instytucjonalną strukturę sił w społeczeństwie, a nie poprzez rynek[17].

Po II wojnie światowej powstała kolejna doktryna gospodarcza – monetaryzm. Zdaniem przedstawicieli tego nurtu[18] najistotniejszym czynnikiem dla kształtowania warunków rozwoju gospodarczego jest polityka, zmierzająca do równowagi pieniężnej poprzez stabilizację stopy procentowej, kursu walutowego i zbilansowanie budżetu. Oddziaływanie natomiast państwa na mechanizm rynkowy środkami polityki fiskalnej jest nieskuteczne. Gospodarka, zdaniem przedstawicieli tego nurtu, jest zasadniczo stabilna i sama dostosuje się do zmiennych warunków, jeśli tylko rządy nie będą w tym przeszkadzać. Doktryna ta stanowiła podstawę polityki gospodarczej niektórych państw (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Chile) w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Praktyka pokazała jednak niewielką przydatność tych teorii do przezwyciężenia problemów gospodarczych[19].

Konstatując niniejsze rozważania, możemy stwierdzić, że w zasadzie różnice pomiędzy doktrynami ekonomicznymi w postrzeganiu kategorii rynku, a także związanej z tym mechanizmem regulującym równowagę gospodarczą i instytucjami tworzącymi infrastrukturę rynkową, wynikają z dylematu: jaki udział państwa, jego instytucji w gospodarce?[20] Sam mechanizm rynkowy poprzez system cenowo-dochodowy i związane z tym niedoskonałości rynków, deprecjonuje podmioty słabsze, takie jak rolnictwo[21]. Wynika to z różnic między strukturą

[16] J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie, krytyka historyczna*, PWE, Warszawa 1991, s. 308.

[17] A. Woś, *Niedoskonałość rynków i ekonomika organizacji rolniczych. Przegląd nowych teorii*, „Wieś i Rolnictwo" 2000, nr 3, s. 7-8.

[18] F. Knight, G. Stigler, A. Schwarz, M. Friedman, *Studies in the Quantity Theory of Money*, University of Chicago Press, Chicago 1956.

[19] Por. M. Levinson, *Nie tylko wolny rynek*, PWE, Warszawa 1992, s. 33-48.

[20] Por. A. Woś, *Transformacja polskiego sektora żywnościowego*, w: *Transformacja polskiego sektora żywnościwego, Materiały z konferencji naukowej IERiGŻ*, IERiGŻ, Warszawa 1995, s. 5.

[21] Z badań przeprowadzonych przez A. Wosia wynika, że w Polsce w latach 1992-1998 rolnicy realizowali w postaci swoich dochodów do dyspozycji przeciętnie 77,6% wartości dodanej brutto wytworzonej w rolnictwie chłopskim. Transfery budżetowe poprawiają tę relację do około 91%; por. A. Woś, *Rolnictwo Polskie 1945-2000. Porównawcza analiza systemowa*, IERiGŻ, Warszawa 2000, s. 43-46, oraz badania francuskie i amerykańskie: M. Burdon, *Audit de agricultu-*

rolnictwa a jego otoczeniem. Układ rolnictwa bliski jest temu co ekonomiści nazywają doskonałą konkurencją[22]. Chodzi tu głównie o znaczne rozproszenie i rozdrobnienia produkcji rolnej, usytuowanie względnie daleko względem finalnych odbiorców, znacznego ryzyka produkcyjnego. Z drugiej natomiast strony otoczenie rolnictwa jest bardziej skoncentrowane, w wielu obszarach zmonopolizowane. Dlatego konieczne jest wkroczenie państwa w sferę przepływów międzygałęziowych w gospodarce, pomimo niedoskonałości mechanizmu budżetowego i poprzez transfery budżetowe zapobieganie polaryzacji struktury ekonomicznej i systemowej deprecjacji rolnictwa[23]. Może to nastąpić w polskich realiach dzięki wspieraniu działalności instytucji rynkowych (Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, giełd towarowych, a także samorządów rolniczych, Ośrodków Doradztwa Rolniczego itd.) oraz przez regulacje, dotyczące organizacji rynków rolnych, grup producenckich i spółdzielczości rolnej[24], m.in. rozwoju obszarów wiejskich, dopłat do kredytów i eksportu, ceł[25].

3. Co to jest globalizacja?

Przez pojęcie „globalizacji" należy rozumieć procesy, które obejmują zjawiska lub działania, zachodzące w skali światowej, prowadzące do koncentracji kapitału[26]. W rozumieniu ekonomicznym proces ten odnosi się do gospodarki, rynków branżowych, gałęzi gospodarki, przedsiębiorstw, konkurencji[27]. Globalizacja może być także definiowana jako wyższy etap umiędzynarodowienia produkcji i wymiany, a więc zjawisko związane z pogłębiającą się integracją gospodarek narodowych, wywołany głównie takimi zjawiskami, jak:

– rosnącą specjalizacją wewnątrzgałęziową,
– zwiększeniem obrotów towarowych na świecie,
– przyspieszeniem transferów kapitałów,

---

re francaise en dix explorations macroeconomiques, ENSAR, 1986, M. G. Lang, *Economic Efficiency and Policy Comparisons*, „American Journal of Agricultural Economics", vol. 62, 1980, s. 772-777.

[22] Por. L. Balcerowicz, op.cit., s. 106-107.

[23] A. Woś, *Tworzenie i podział dochodów rolniczych*, IERiGŻ, Warszawa 2000, s. 10.

[24] Por. M. Brodziński, *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Fundacja Rozwój SGGW, Warszawa 1999.

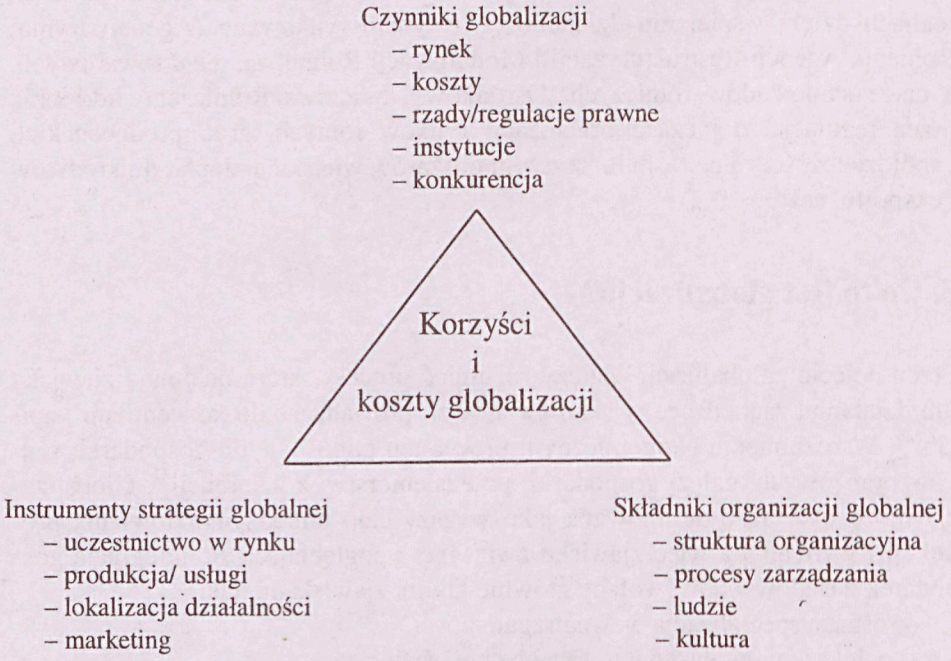
[25] Por. A. Woś, *Ustrojowe podstawy transformacji sektora żywnościowego*, w: A. Woś (red.) *Rolnictwo Polskie w okresie transformacji systemowej (1989-1997)*, Warszawa 1998, s. 7, 14.

[26] A. K. Sundram, J.S. Black, *The International Business Environment. Text and Cases*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs 1995, s. 9.

[27] A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 13.

– oligopolizacją rynków,
– rozwojem nauki, techniki, a zwłaszcza telekomunikacji, Internetu, co powoduje tzw. kurczenie się świata,
– liberalizacją kontaktów międzynarodowych[28],
– integracja systemów walutowych,
– spadkiem udziału kosztów pracy w kosztach całkowitych[29].

Globalizację można także przedstawić za pomocą tzw. trójkąta globalizacji (rysunek 1)[30].



Rys.1. Trójkąt globalizacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: G. S. Yip, *Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna*, PWE, Warszawa 1996

Korzyści i koszty wynikające z badanego procesu kształtowane są pod wpływem czynników globalizacji, instrumentów strategii i organizacji globalnej. W ten sposób procesy globalne wywierają presję na liberalizację i deregulację

[28] K. Żukrowska, *Unia Europejska na progu nowego tysiąclecia: odpowiedź na wyzwanie globalizacji*, w: T. Czuba (red.), *Globalizacja w gospodarce światowej*, Uniwersytet Gdański, Sopot 2000, s. 482-483.

[29] A. Bednarski, *Pułapy i pułapki globalizacji*, TNOiK, Toruń, 1998, s. 21-22.

[30] G. S. Yip, *Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna*, PWE, Warszawa 1996.

w gospodarkach krajowych, co oznacza likwidowanie barier dla ekspansji gospodarczej i swobodnego transferu kapitałów, a w praktyce wiąże się ze zmniejszeniem udziału państwa w procesach realnych.

Istnieje nieodosobniona opinia[31], że filozofia globalizacji prowadzi do polaryzacji rozwoju gospodarczego świata, „ruchu jednokierunkowego" w myśl zasady „bogaci stają się bardziej bogatsi, a biedni coraz biedniejsi". Jednocześnie zmienia się rola państwa, które oddaje wiele swych funkcji na rzecz międzynarodowych organizacji[32], co zawęża możliwości oddziaływania rządów na procesy realne w gospodarce. W ten sposób rynek coraz bardziej wyzwala się spod kontroli państw, które dotychczas było dla niego suwerenem narzucającym ramy działania[33]. Ogólnym celem tego procesu jest maksymalizacja zysków finansowych, m.in. poprzez minimalizację kosztów zmiennych, co w praktyce oznacza przenoszenie produkcji na tańsze rynki zbytu. Formuła globalizacji związana jest z doktryną liberalizmu gospodarczego (leseferyzmu). W obecnych warunkach ideologię tę można by wyjaśnić schematem:

prywatyzacja + deregulacja = globalizacja = turbokapitalizm[34] = dobrobyt.

W schemacie tym brakuje jednak systemu, ładu instytucjonalnego, który umożliwiałby z jednej strony bardziej równomierny rozwój świata, z drugiej ograniczał ryzyko kryzysów, zwłaszcza finansowych spowodowanych kapitałem krótkoterminowym (spekulacyjnym)[35]. Ponadto działanie mechanizmu rynko-

---

[31] Ibidem, s. 81; E. Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2000; G. Harrison, T. Rutheford, D. Tarr, *Quantifying of the Outcome of the Urugway Round*, „Finance and Development" 1995, no. 4; L. Dorozik, S. Flejterski, *Globalizacja gospodarki a rozwój regionalny i współpraca transgraniczna*, *VII Kongres ekonomistów polskich*, sesja V, z. 6, Warszawa 2001, s. 5.

[32] Takim przykładem może być Unia Europejska, gdzie kraje członkowskie świadomie ograniczają swoją suwerenność gospodarczą na rzecz wzajemnej integracji. Widać to także na przykładzie WTO (Światowej Organizacji Handlu) czy NATO. Chodzi tu także o zarządzanie częścią funduszy publicznych danego kraju przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, por. wywiad z W. Siwińskim, *Kapitał tchnie kędy chce*, Magazyn „Gazety Wyborczej" 2000, nr 7.

[33] W Szymański, *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001, s. 12.

[34] Pojęcie turbokapitalizmu szeroko wyjaśniane jest w książce: E. Luttwak, op.cit. Chodzi o nowy wymiar kapitalizmu, w przeciwieństwie do kontrolowanego kapitalizmu okresu powojennego (do lat osiemdziesiątych XX wieku), z większym udziałem sektora prywatnego, ograniczonym wpływem państwa na kształtowanie procesów gospodarczych, przyspieszoną mobilnością kapitałów oraz zwiększoną ekspansją przedsiębiorstw międzynarodowych, E. Luttwak, op.cit. s. 40, 42.

[35] W skali całego świata dzienne obroty finansowe wynoszą średnio około 1300 mld $. Z 10% tej sumy finansowane są inwestycje, zmierzające do rozwoju przemysłu i handlu, natomiast 90% tych operacji to inwestycje spekulacyjne, co wskazuje na rozdźwięk pomiędzy sferą realną a finansową. Ponadto należy zwrócić uwagę, że suma rezerw wszystkich banków narodowych świata wynosi około 1500 mld $, por. G. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy krajów posocjalistycznych*, TNOiK, Toruń 2001; *A Survey of the World Economy*, „The Economist" 1995, s. 10.

wego w warunkach nieistnienia wolnej konkurencji i braku adekwatnych instytucji prowadzi w myśl schumpeterowskiej teorii rozwoju gospodarczego[36] do tzw. twórczej destrukcji, sprowadzającej się do dynamizowania rozwoju poprzez uwalnianie zasobów z upadających przedsiębiorstw i wykorzystania ich bardziej efektywnie przez rentowne podmioty. W ten sposób zyski i korzyści są prywatyzowane, a towarzyszące temu koszty (np. wzrost bezrobocia) upaństwawiane poprzez pomoc budżetową[37]. Powoduje to z kolei zmianę układu sił między takimi czynnikami, jak kapitał, praca, ziemia na korzyść tego pierwszego[38], a także wyłączenia z udziału w rynku światowym obszarów o niskiej konkurencyjności (np. rolnictwa z krajów nierozwiniętych). Wydaje się, że globalizacja może mieć także nieco bardziej łagodny wymiar, jeśli będzie dokonywała się nie przez sam rynek, gdzie zasadniczą rolę odgrywają przedsiębiorstwa, a na podstawie integracji regionalnych. Przykładem może być Unia Europejska, gdzie integracja odbywa się poprzez instytucje, na przykład prowadzenie CAP (Wspólna Polityka Rolna)[39]. W ten sposób dochodzenie do globalizacji jest bardziej ewolucyjne i zrównoważone. Bez wątpienia polska droga powinna przebiegać poprzez europeizację, tj. integrację z UE[40], co powinno neutralizować koszty procesów globalnych.

Globalizacja ogranicza swobodę podejmowania decyzji danych krajów w obszarze polityki ekonomicznej. Dotyczy to wymogów związanych z porozumieniami międzynarodowymi (np. WTO) oraz poprzez warunki spłaty zadłużenia zagranicznego (Bank Światowy, MFW, Klub Londyński i Paryski). Dyskontowanie korzyści z globalizacji dla Polski może być w przyszłości procesem trudnym, ze względu na ograniczenie suwerenności ekonomicznej oraz brak strategii rozwoju społeczno-gospodarczego[41]. Istnieje pogląd, że globalizacja powoduje, że nie rynek a zmienność siły grup interesów jest rzeczywistym „regulatorem" procesów gospodarczych[42] Stąd trudno mówić o wolnej konkurencji. W konsekwencji tych procesów pojawiają się wygrani i przegrani. Przewiduje się, że do wygranych należeć będą międzynarodowe korporacje, sektor bankowy, do przegranych natomiast można zaliczyć: rolnictwo, pracobiorców, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz rzemiosło[43].

---

[36] J. A. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960.

[37] G. Kołodko, op.cit., s. 27.

[38] Por. H. P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 137.

[39] Por. A. Zorska, op.cit., s. 38.

[40] Por. J. Wilkin, *Polskie rolnictwo wobec procesu globalizacji*, „Roczniki Naukowe SERiA" t. III, 2001, z. 1, s. 19.

[41] Por. G. Kołodko, op.cit., s. 99-101.

[42] Por. A. Woś, *Rolnictwo polskie*, op.cit., s. 15.

[43] L. Dorozik, S. Flejterski, *Globalizacja gospodarki*, s. 5.

4. Wpływ procesów globalizacji na rolnictwo

Z procesem globalizacji wiąże się także kształt zmian Wspólnej Polityki Rolnej UE, a tym samym modelu rolnictwa Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Australia, Nowa Zelandia poprzez WTO (World Trade Organization – Światową Organizację Handlu) dążą do liberalizacji światowego handlu żywnością i ograniczenia wsparcia rolnictwa, podczas gdy na przykład Unia Europejska, Japonia, Szwajcaria usiłują spowolnić ten proces[44]. W pierwszej grupie krajów dominuje przeświadczenie, że wzrost efektywności w rolnictwie można osiągać na drodze jego polaryzacji (tzw. farmeryzacja), podczas gdy w drugiej chodzi o wyrównywanie efektywności przez wspieranie restrukturyzacji rolnictwa[45] (opartej na rodzinnym modelu gospodarstwa), przy jednoczesnym zachowaniu wielofunkcyjności obszarów wiejskich[46]. Należy pamiętać, że nadmierne dążenie do wzrostu wydajności w rolnictwie poprzez intensyfikację, mające na celu osiągnięcie dochodów parytetowych w rolnictwie, powoduje negatywne skutki społeczne: rozwarstwienie dochodowe społeczności wiejskiej, zatrucie środowiska, wyludnianie się obszarów wiejskich, degradacja krajobrazu wiejskiego czy niebezpieczeństwo dla konsumentów żywności (np. BSE, żywność transgeniczna). Obecnie w Polsce polityka rolna jest bardziej liberalna niż w UE. Wyrazem tego może być około dwukrotnie niższy wskaźnik PSE[47] oraz bliższy rynkom światowym poziom cen artykułów rolno-żywnościwych. W konsekwencji integracja z UE zwiększy stopień interwencjonizmu w rolnictwie. Oznacza to także przesunięcie ośrodków decyzyjnych: rządu, jego agencji z poziomu krajowego na unijny. W zamian polskie rolnictwo objęte będzie protekcyjną polityką, zwiększy się strumień transferów do rolnictwa. Wiele zależy jednak od woli politycznej kra-

[44] Nie oznacza to, że w rolnictwie Stanów Zjednoczonych pomoc finansowa dla rolników jest niewielka, pomimo że wskaźnik PSE (Producer Subsidy Equivalent – służy do pomiaru wielkości transferu środków finansowych od konsumentów i podatników) wynosi 22%, podczas gdy w UE wynosi około 49%. W roku 1999 całkowite wsparcie jednego producenta rolnego wynosiło średnio 21 tys. $, podczas gdy w UE 17 tys. $ Ponadto udział bezpośrednich płatności w dochodach netto rolników w USA wynosi 42%; por. D. Blandford, *Oceans apart? European and U.S. agricultural policy concerns are converging*, „EuroChoices", Premire Issue, 2001, s. 18.

[45] W. Szymański, op.cit., s. 171.

[46] W jednym z artykułów U. Latacz-Lohmann oraz I. Hodge stwierdzają: Jeśli polityka rządowa zredukuje rolnictwo do obszarów konkurencyjnych w sensie cen światowych, towarzyszący temu spadek wartości środowiskowych (*countryside benefits*) na obszarach wiejskich może przeważyć korzyści, wynikające z wolnego handlu, U. Latacz-Lohmann, I. Hodge, *`Multifunctionality` and `free trade`– conflict or harmony?* „EuroChices", Premier Issue, 2001, s. 42-43.

[47] Wskaźnik PSE (Producer Subsidy Equivalent) służy do pomiaru wielkości transferu środków finansowych od konsumentów i podatników. W roku 1999 wynosił on w Polsce 25, podczas gdy w UE 49, Agricultural Policies in OECD Countries, Monitoring and evaluation, OECD, 2000, s. 205, 237.

jów UE oraz od tego, czy Polska będzie przygotowana do wykorzystania tych możliwości, szczególnie w zakresie wygospodarowania krajowych środków finansowych na współfinansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych[48]. Dla rozwoju polskiego rolnictwa ważne jest, aby zachować wysokie wsparcie z budżetu UE w okresie przed- i poakcesyjnym. Oznaczałoby to dla UE nieuleganie presji WTO na liberalizację handlu i ograniczenie wsparcia rolnictwa, zwłaszcza dopłat bezpośrednich w najbliższym okresie i wiązałoby się z kontynuacją CAP w podobnym kształcie co obecnie[49].

Globalizacja poprzez mobilność kapitałów wpływa na zmianę struktur gospodarczych. W rolnictwie jednak ze względu na niemobilność zaangażowanych w nim czynników wytwórczych oraz z powodu specyficznych cech gospodarstw rolnych[50] procesy te są w pewnym stopniu spowalniane. Zależy to jednak od powiązań rolnictwa z rynkiem. Dla gospodarstw towarowych procesy globalne są bardziej odczuwalne niż gospodarstw naturalnych. Niemniej jednak ograniczona mobilność zasobów w rolnictwie w obiegu ekonomicznym powoduje, że rolnicy pozbawieni są korzyści alokacyjnych, jakie wynikać mogłyby z ich przemieszczania do zastosowań bardziej efektywnych, co powoduje niższe opłaty czynników wytwórczych w rolnictwie. W ten sposób teoria wyrównywania się krańcowych wynagrodzeń czynników wytwórczych ma w rolnictwie ograniczony zasięg[51]. Warto także zwrócić uwagę, że nie jest jeszcze jednoznacznie określona przyszła filozofia rozwoju rolnictwa. Być może nastąpi przechodzenie od maksymalizowania efektów produkcyjnych do poszerzania funkcji rolnictwa w ochronie środowiska, krajobrazu wiejskiego oraz zwiększeniu się rolnictwa ekologicznego[52]. Warunkiem jednak przedstawionych dróg rozwoju będzie popyt na te produkty i usługi.

Polskie rolnictwo obecnie poddane jest w sposób pośredni procesom globalnym. Dotyczy to zwłaszcza jego otoczenia, a więc przemysłu rolno-żywnościo-

---

[48] Por. A. Woś, *Nowy wymiar uwarunkowań rozwoju polskiego rolnictwa*, „Wieś i Rolnictwo" 2001, nr 2, s. 96-97.

[49] Por. J. Niemczyk, J. Niemczyk, *Europejski model rolnictwa a tendencje globalizacyjne w sektorze rolno-żywnościowym*, „Wieś i Rolnictwo" 2001, nr 3, s. 35, 45-46.

[50] Chodzi zwłaszcza o silne uzależnienie produkcji do warunków glebowo-klimatycznych, skutki ekonomiczne długich cykli produkcyjnych (co spowalnia cyrkulację kapitału), oddziaływanie czynnika przestrzeni na koszty produkcji, spełnianie przez gospodarstwo wieloczynnikowej funkcji celów (ekonomiczne, bytowe, generacyjne, środowiskowe, kulturowe).

[51] A. Woś, *Konkurencyjność wewnętrzna rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2001, s. 8, 35-36.

[52] Por. T. Hunek, *Procesy globalizacji rynku żywnościwego*, w: T. Hunek (red.) *Dylematy polityki rolnej. Integracja polskiej wsi i rolnictwa z UE*, Wyd. Zjednoczone Słoneczniki, Warszawa 2000, s. 182; E. Kośmicki, *Bieda na wsi na tle procesów globalizacji gospodarki*, w: *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce, Materiały konferencyjne*, Poznań 2001, s. 61-78; L. P. Mahe, *Can the European model be negotiable in teh WTO*? „EuroChices", Premier Issue, 2001, s. 11.

wego[53]. Rodzi to określone konflikty pomiędzy producentami rolnymi a przetwórstwem. Przyjęcie bowiem w polskim modelu transformacji, strategii zakładającej szybkie tempo zmian własnościowych z wysokim udziałem kapitału zagranicznego, przy jednoczesnym pozbawieniu szerszych możliwości udziału w prywatyzacji podmiotów krajowych na przykład rolników kooperujących z przedsiębiorstwami agrobiznesu, spowodowało utratę rynków zbytu i dochodów oraz zwiększenie ryzyka. Przewiduje się, że w najbliższym czasie nastąpi coraz silniejsze podporządkowanie rolników pozostałym ogniwom agrobiznesu, a zwłaszcza zakładom przetwórstwa żywności i sieciom handlowym[54]. Na tym obszarze ujawnia się dodatkowo sprzeczność pomiędzy krótkim i długim okresem w zakresie działań ze strony państwa służących tworzeniu atrakcyjnych miejsc lokowania kapitału i działalności produkcyjnej. Z jednej bowiem strony chęć przyciągnięcia zagranicznych kapitałów powoduje presję na obniżanie podatków i inne preferencje, z drugiej natomiast w długim okresie konieczne są nakłady budżetowe na rozwój infrastruktury edukacji itd. W ten sposób uzależnienie się od dopływu kapitału zagranicznego w polskim przypadku, w coraz większym stopniu podporządkowuje sferę realną konieczności zapewnienia równowagi z zakresie finansowym (zrównoważony budżet, niska inflacja, wysokie realne stopy procentowe, aprecjonujące kurs walutowy)[55].

Globalizacja powodując jednostronne łagodzenie skutków mechanizmu rynkowego dla podmiotów aktywnie uczestniczących w tych procesach (poprzez koncentrację struktur rynkowych: monopolizację i oligopolizację), sprawia jednocześnie, że rośnie nacisk na interwencję państwa ze strony grup wyłączonych z dobrodziejstw tych zjawisk i w ten sposób deprecjonowanych, m.in. rolników[56] (rysunek 2).

Ponadto państwo poprzez deregulację osłabia swoją pozycję jako uczestnika rynku, co w konsekwencji może prowadzić do zmniejszenia jego wpływu na przeciwdziałanie spolaryzowanemu rozwojowi gospodarki. W tym kontekście globalizacja poprzez tzw. twórczą destrukcję pozwala na „uwalnianie się z więzów rynkowych" takich podmiotów jak korporacje międzynarodowe przy jednoczesnej deprecjacji pozostałych, w tym rolnictwa.

W samym sektorze rolno-żywnościowym istnieje znaczne zróżnicowanie pod względem koncentracji. Największe występuje w przetwórstwie żywności, han-

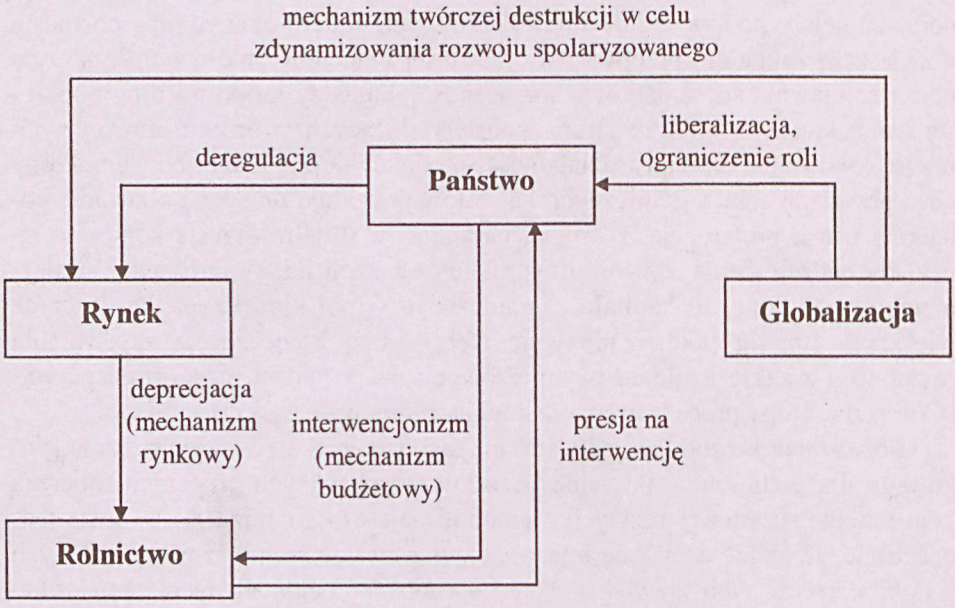
[53] Por. R. Urban (red.), *Polski przemysł spożywczy. Analiza makroekonomiczna*, Warszawa 2000, Wyd. PIK, s. 75-137.

[54] J. Wilkin, op.cit. s. 11.

[55] W. Szymański, op.cit., s. 55-57.

[56] A. Czyżewski, *Makroekonomiczne determinanty polityki gospodarczej w sektorze rolno-żywnościowym w Polsce w okresie transformacji*, „Roczniki Naukowe SERiA", t. 3, 2001, z. 2, s. 9.

dlu oraz w sferze zaopatrzenia rolnictwa[57], podczas gdy w samym rolnictwie sytuacja zbliżona jest do modelu doskonałej konkurencji, gdzie „występuje wielu producentów niemających wpływu na popyt globalny i ceny". Stąd presja ze strony środowisk rolniczych na zwiększenie udziału rolnictwa w podziale PKB i zbliżanie się do optimum w większym stopniu satysfakcjonującym wszystkich uczestników rynku.



Rys. 2. Mechanizm zależności pomiędzy globalizacją, państwem, rynkiem i rolnictwem

Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury zawartej w bibliografii

Zakończenie

W sumie perspektywy dla rolnictwa, w kontekście procesów globalizacji są niekorzystne. Szczególnie dotyczy to krajów, gdzie sektor ten jest słabo rozwinięty, brak pełniejszej integracji z otoczeniem. Taka sytuacja występuje w Polsce. Presja na deregulację i liberalizację w gospodarce oznacza dla rolnictwa poddanie

[57] W Polsce, w takich branżach, jak: spirytusowa, piwowarska, koncentraty spożywcze, olejarska, tytoniowa, soków i napojów owocowo-warzywnych, oraz w produkcji jogurtów, chipsów, frytek, makaronów, 4-5 największych firm kontroluje ponad 2/3 rynku krajowego, por. R. Urban (red.), op.cit., s. 108.

go w większym stopniu mechanizmowi rynkowemu, przy jednoczesnym zmniejszeniu roli rządu i jego instytucji we wspomaganiu tego sektora. Prowadzić to może także do polaryzacji rozwoju rolnictwa. Aby neutralizować przedstawione powyżej zagrożenia, należy stwarzać szanse na integrację z otoczeniem, m.in. poprzez grupy producenckie, rozwijanie drobnej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, a przede wszystkim zmienić filozofię działania państwa przyjmując, że powinno korygować „niewidzialną rękę rynku".

Literatura

Balcerowicz L., *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Wyd. Znak, Kraków 1998.

Bednarski A., *Pułapy i pułapki globalizacji*, TNOiK, Toruń 1998.

Blandford D., *Oceans apart? European and U.S. agricultural policy concerns are converging*, „EuroChoices", Premire Issue, 2001.

Brodziński M., *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Fundacja Rozwój SGGW, Warszawa 1999.

Burdon M., *Audit de agriculture francaise en dix explorations macroeconomiques*, ENSAR, 1986.

Czyżewski A., *Makroekonomiczne determinanty polityki gospodarczej w sektorze rolno-żywnościowym w Polsce w okresie transformacji*, „Roczniki Naukowe SERiA", t. 3, 2001, z. 2.

Dorozik L., Flejterski S., *Globalizacja gospodarki a rozwój regionalny i współpraca transgraniczna*, *VII Kongres Ekonomistów Polskich*, sesja V, z. 6, Warszawa 2001.

Galbraith J. K., *Ekonomia w perspektywie, krytyka historyczna*, PWE, Warszawa 1991.

Górski J., *Zarys historii ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984.

Harrison G., Rutheford T., Tarr D., *Quantifying of the Outcome of the Urugway Round*, „Finance and Development" 1995, no 4.

Hockuba Z., *Nowa Ekonomia Instytucjonalna – czy zdominuje nasze myślenie w rozpoczynającym się stuleciu*? w: *Czy ekonomia nadąża z wyjaśnieniem rzeczywistości*?, *Materiały konferencyjne*, *VII Kongres Ekonomistów Polskich*, sesja I, z. 2, Warszawa 2001.

Hunek T., *Procesy globalizacji rynku żywnościwego*, w: T. Hunek (red.) *Dylematy polityki rolnej. Integracja polskiej wsi i rolnictwa z UE*, Wyd. Zjednoczone Słoneczniki Warszawa 2000.

Jarmołowicz W., *Rynek i infrastruktura rynkowa*, w: W. Balicki (red.), *Makroekonomia*, Wyd. „AND...", Poznań 1993.

Kaleta J., *Rynek*, w: W. Pomykało (red.), *Encyklopedia biznesu*, t. 2, Wyd. Fundacja Innowacyjna, Warszawa 1995.

Keynes J. M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1985.

Knight F., Stigler G., Schwarz A., Friedman M., *Studies in the Quantity Theory of Money*, University of Chicago Press, Chicago 1956.

Kołodko G., *Globalizacja a perspektywy krajów posocjalistycznych*, TNOiK, Toruń 2001.

Kośmicki E., *Bieda na wsi na tle procesów globalizacji gospodarki*, w: *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce, Materiały konferencyjne*, Poznań 2001.

Lang M. G., *Economic Efficiency and Policy Comparisons*, „American Journal of Agricultural Economics", vol. 62, 1980.

Latacz-Lohmann U., Hodge I., *`Multifunctionality` and `free trade`- conflict or harmony*? „EuroChices", Premier Issue, 2001

Levinson M., *Nie tylko wolny rynek*, PWE, Warszawa 1992.

Lipiński E., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968.

Luttwak E., *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2000.

Mahe L. P., *Can the European Model be Negotiable in teh WTO*?, „EuroChices", Premier Issue, 2001.

Martin H. P., Schumann H., *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999.

Neill T. P., *The Physiocrats` Concept of Economics*, QJE Press, 1949.

Niemczyk J., Niemczyk J., *Europejski model rolnictwa a tendencje globalizacyjne w sektorze rolno-żywnościowym* „Wieś i Rolnictwo" 2001, nr 3.

Ricardo D., *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa 1957.

Romanow Z., *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1997.

Schumpeter J. A., *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960.

Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954.

Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2000.

Sundram A. K., Black J. S., *The International Business Environment. Text and Cases*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs 1995.

Szymański W., *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001.

Urban R. (red.), *Polski przemysł spożywczy. Analiza makroekonomiczna*, Wyd. PIK, Warszawa 2000.

Wilkin J., *Polskie rolnictwo wobec procesu globalizacji*, „Roczniki Naukowe SERiA", t. 3, 2001, z. 1.

Woś A., *Konkurencyjność wewnętrzna rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2001.

Woś A., *Niedoskonałość rynków i ekonomika organizacji rolniczych. Przegląd nowych teorii*, „Wieś i Rolnictwo" 2000, nr 3.

Woś A., *Nowy wymiar uwarunkowań rozwoju polskiego rolnictwa*, „Wieś i Rolnictwo" 2001, nr 2.

Woś A., *Rolnictwo polskie 1945-2000. Porównawcza analiza systemowa*, IERiGŻ, Warszawa 2000.

Woś A., *Transformacja polskiego sektora żywnościwego*, w: *Transformacja polskiego sektora żywnościwego, Materiały z konferencji naukowej IERiGŻ*, IERiGŻ, Warszawa 1995.

Woś A., *Tworzenie i podział dochodów rolniczych*, IERiGŻ, Warszawa 2000.

Woś A., *Ustrojowe podstawy transformacji sektora żywnościowego*, w: A. Woś (red.), *Rolnictwo polskie w okresie transformacji systemowej (1989-1997)*, Warszawa 1998.

Yip G. S., *Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna*, PWE, Warszawa 1996.

Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Żukrowska K., *Unia Europejska na progu nowego tysiąclecia: odpowiedź na wyzwanie globalizacji*, w: T. Czuba (red.), *Globalizacja w gospodarce światowej*, Uniwersytet Gdański, Sopot 2000.

MARKET, GLOBALIZATION, AGRICULTURE – PROPAEDEUTICS BASIC DEPENDENCES

Summary

There are considerations relating dependences among market, globalization and agriculture. One stated that globalization exerting pressure on deregulation and liberalization of markets causes from one side smoothment of market mechanisms for units actively participating in economic processes, from second depreciates units, which are turned off from these processes (agriculture). Besides one pointed, that market mechanism does not works effective in agriculture, because of the partial disconnection this sector from economic circulation. In this way farmers are devoid advantages, which one would be able to result from translocating factors of production to uses more effective, what causes their lower payments in agriculture. And that is why it is necessary entering states in sphere of flows of interbranches in economy by budget transfers, prevention of polarization of economic scene and system depreciation of agriculture.